



GUE

Global
Underwater
Explorers

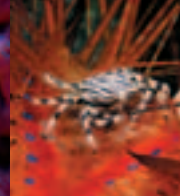


EKWADOR

nurkuj albo
szukaj skarbu



**NASZE
FOKI**



LEMBEH

świat
oglądany
przez lupę

NAJLEPSZY MAGAZYN O NURKOWANIU

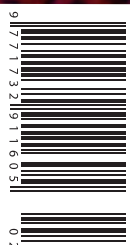
WIELKI BŁĘKIT

www.wielkiblekit.pl

2^o | (15)

MARZEC
2006

**18 SKLEPÓW
INTERNETOWYCH
ZE SPRZĘTEM**



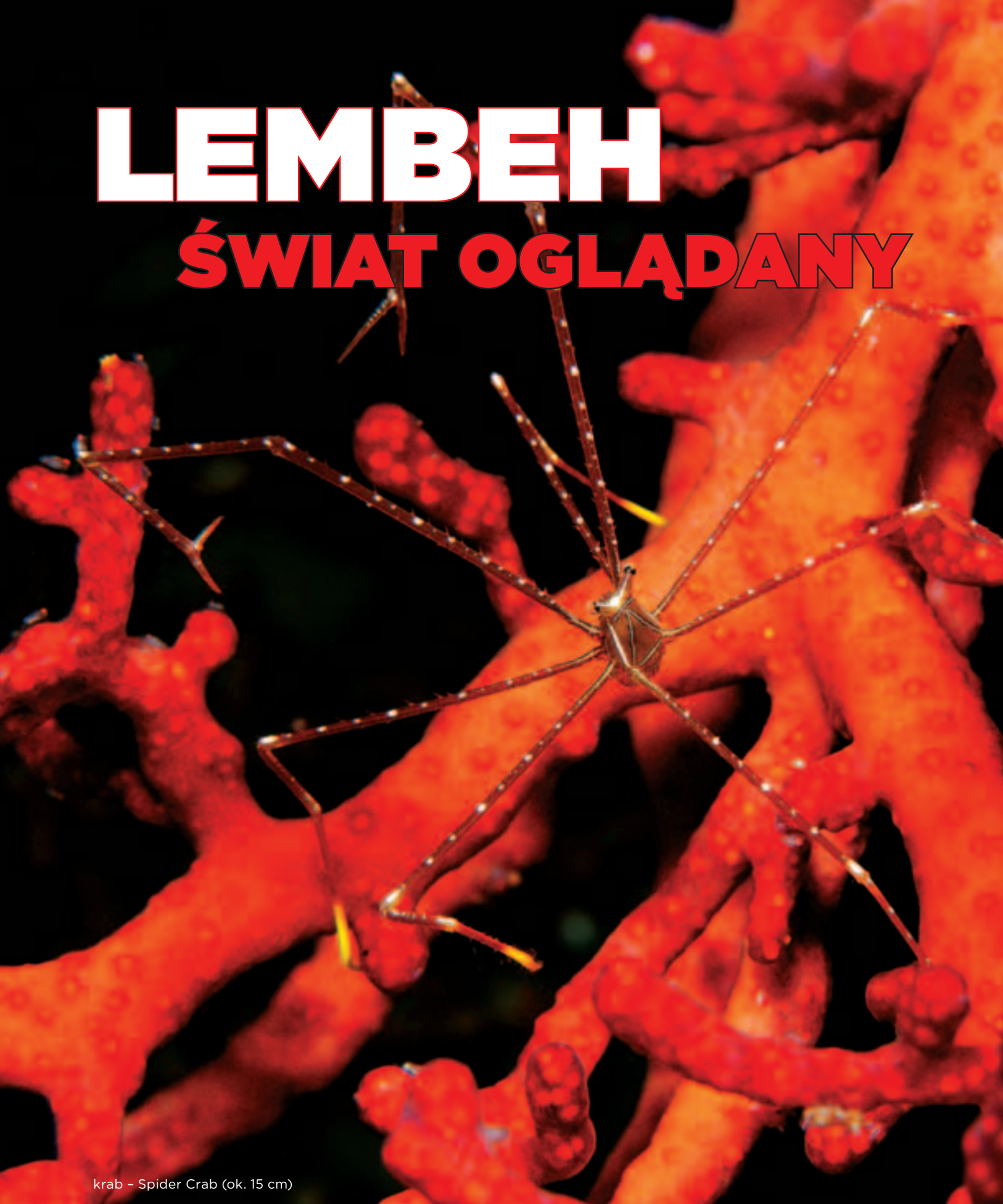
ISSN 1732-9116 INDEKS 386146

cena 9.90 zł
(w tym 7% VAT)

9 177 73 218 911 6 051 0 2

LEMBEH

ŚWIAT OGLĄDANY



krab - Spider Crab (ok. 15 cm)

PRZEZ LUPE



*Północne Sulawesi
- to ogromna różnorodność podwodnych krajobrazów. Na zachodzie
- strome ściany wokół archipelagu Bunaken, na północy - bujne rafy u wybrzeży wysp Bangka, a na wschodzie
- połacie szarego piachu w cieśninie Lembeh. To jednak właśnie tutaj znajduje się jeden z najcenniejszych skarbów podwodnego świata.*

Tekst i zdjęcia: Darek Sepiolo

Rozbudzone do życia samce zaczynają „dzień” od zalotów. Co chwila podpływają do którejś samiczki i w godowym tańcu płyną przez kilka sekund ku powierzchni. Po chwili zostają w wodzie tylko zapłodnione jajeczka, a samiec szuka już kolejnej partnerki.

■ Sulawesi

Sulawesi – to piąta co do wielkości wyspa w archipelagu Indonezji i jedenasta na świecie. Jest to ogromny obszar, niezwykle różnicowany kulturowo i krajobrazowo. W zdominowanej przez islam Indonezji, Sulawesi jest wyjątkową mieszanką różnych religii. Żyją tutaj wspólnie, niestety, nie zawsze w pokoju, zarówno muzułmanie, jak i katolicy i buddyści. Krajobraz jest także bardzo różnicowany: surowe, przysypane popiołem zbocza wulkanów, białe plaże, tropikalne lasy i tętniące kolorowym tłumem miasteczka. Sulawesi – to wyspa, która dostarczy wielu wrażeń, nie tylko pod wodą.

Na szczególną uwagę zasługuje, znajdujący się w centrum wyspy, rejon Tana Toraja. Słynie on z rytualnych pogrzebów, zwanych tutaj „Tomate”. Od razu trzeba zaznaczyć, że są to bardzo brutalne obrzędy i niewiele mają wspólnego ze smutkiem i żałobą naszych ceremonii. Ludność Tana Toraja wierzy, że dusza zmarłego może w spokoju opuścić ziemski padół tylko w towarzystwie dusz byków i świń. Stąd też w trakcie ceremonii pogrzebowych, które trwają do 11 dni, zarzynają się niekiedy całe stada tych zwierząt. Im bogatszy był zmarły, tym liczniejszą ofiarę się składa. Przed poświęceniem byki odbywają jeszcze pokazowe walki, otoczone tłumem uczestniczącym w pogrzebie. Całość ceremonii robi ogromne wrażenie, ale niekoniecznie przyjemne...

Decydując się na tak daleką podróż, zwykle dzieli się czas między wszystkie atrakcje rejonu. Najczęściej więc spędza się kilka dni w rejonie Parku Narodowego Bunaken (zachodnia część) i/lub Bangka (północ) oraz po wschodniej stronie wyspy, nad Lembeh. Przejazd z rejonu Manado nad cieśninę zaj-

muje niewiele ponad godzinę i może być zorganizowany przez samo centrum nurkowe, jeżeli posiada ono bazy po obu stronach wyspy (np. Murex). Istnieje też możliwość wzięcia udziału w komfortowym rejsie na liveaboardzie (North Sulawesi Aggressor), który w czasie tygodniowego safari odwiedza najciekawsze rejony wysp Bangka i cieśniny Lembeh. Jest to szczególnie zalecany sposób dla osób o napiętym programie zwiedzania, bo tylko w ten sposób można wykonać w ciągu dnia nawet 5 zanurzeń. Oferta nurkowa jest w tym rejonie bardzo bogata i na pewno każdy znajdzie coś dla siebie.

■ Rejon specjalnego traktowania

Cieśnina Lembeh – to wąski przesmyk pomiędzy wschodnim wybrzeżem północnego Sulawesi a wyspą Lembeh. Długi na 16 i szeroki na 2 kilometry kanał tworzy niepowtarzalny ekosystem, który zaskakuje bogactwem podwodnej fauny. Ten artykuł poświęcony jest w całości tylko i wyłącznie nurkowaniu w cieśninie Lembeh. O pozostałej części północnego Sulawesi napiszę innym razem. Uważam, że Lembeh jest miejscem tak niezwykłym, iż wymaga szczególnego potraktowania. Dla wielu nurkujących jest to najciekawszy podwodny rejon na świecie. Mimo, że niedaleko znajdują się kolorowe rafy Bunakenu i Bangka, to wracają oni właśnie tutaj, by odkrywać coraz to nowe fantastyczne gatunki.

■ Nie dla każdego

Jeżeli początek naszego wyjazdu spędziliśmy ciesząc się krystalicznie czystą wodą i spektakularnymi widokami w Parku Narodowym Bunaken, to pierwsze zanurzenie w cieśninie Lembeh może okazać się dużym rozczarowaniem. Kiepska widoczność (ok. 10 m), wokół



šlímak nagoskrzelny
Hypselodoris bullockii (ok. 4 cm)



*para krewetek
Boubble Coral
Shrimp (ok. 2 cm)*

jedynie szary, wulkaniczny piach i tylko gdzieś niedługo niewielkie skupiska koralowców. Cóż fascynującego znajduje się tu pod wodą, że Lembeh zyskał niemalże kultową sławę wśród części nurkujących? Prawdziwe oblicze tego miejsca można odkryć, przyglądając mu się z bliska, właściwie z bardzo bliska, najlepiej ze szkłem powiększającym. Szare dno urozmaicone jest gdzieś tam starą oponą, puszką lub liną. To właśnie wśród takich miejsc najczęściej spotkamy jakiś ciekawy okaz. Cieśnina Lembeh słynie bowiem z niezwykłego bogactwa makroświata. Przepięknie ubarwione ślimaki nagoskrzelne, krewetki, kraby, skorpeny, koniki morskie, mątwy, ośmiornice i cała masa innych, najdziwniejszych w formach stworzeń zamieszkuje tutaj tejsze wody. W ciągu tygodnia naliczyłem grubo ponad 100 gatunków, których nigdy wcześniej nie widziałem i z których większość można spotkać tylko w tym rejonie. Jak to jednak w życiu bywa, piękno ma dla

każdego różne oblicza i wiele osób nurkujących tutaj jest mocno rozczarowana. Tak więc uwaga. Urok Lembeh działa wybiórczo...

■ Lembeh Resort

Lembeh Resort położony jest na łagodnym wzgórzu wyspy, zapewniając przepiękne widoki na cieśninę i zachody słońca. Przestronne i bardzo komfortowe domki, zarządzane w stylu z wyspy Bali oraz doskonała kuchnia gwarantują, że nie tylko pod wodą będziemy mieli masę atrakcji. Do tego wszystkiego jest jeszcze basen, gdzie najlepiej smakuje zimne piwo po kolacji. Sercem ośrodka jest jednak centrum nurkowe, zarządzane przez Murex. Baza jest doskonale przygotowana do obsługi nurkujących. O nic nie trzeba się martwić, sprzęt czeka na nas przygotowany na łodzi. Miejsca na pokładzie jest dużo, a że łodzi jest kilka, nigdy nie ma tłoku. W centrum znajduje się nawet specjalna sala dla fotografów z miejsca-



mi do ładowania baterii i konserwacji sprzętu. Największym jednak atutem Murexu są jego divemasterzy, doskonale znający lokalne wody i na każdym nurkowaniu znajdujący całą masę interesujących okazów fauny i flory. Bardzo często pływało ich ze mną dwóch i kiedy jeden asystował przy robieniu zdjęć, drugi szukał już kolejnego ciekawego obiektu. W takim towarzystwie nawet 100 minut pod wodą mijają niezauważone.

Jest jeszcze Bruce, Bruce Moore, szef bazy i jej najbarwniejsza postać. Bruce organizuje raz na tydzień niezwykle pokazy swoich podwodnych fotografii, uzupełniając je ciekawostkami o lokalnych gatunkach. Obecność obowiązkowa.

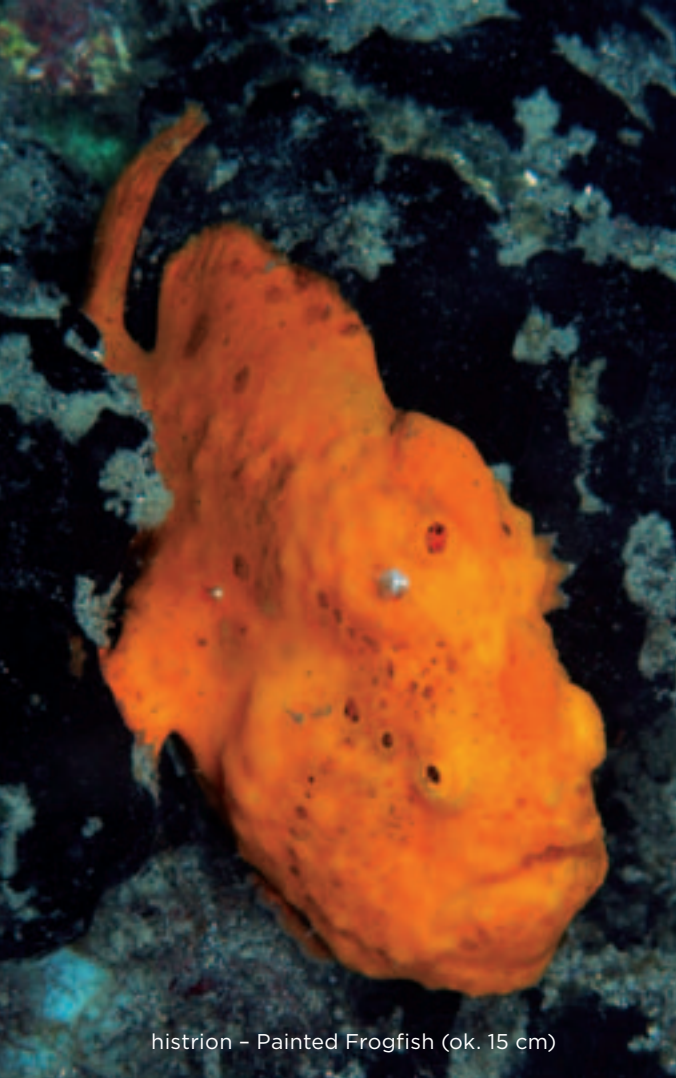
■ Z lupą pod wodę

W cieśninie znajduje się ponad 20 miejsc nurkowych, 4 wraki, a w okresie od listopa-

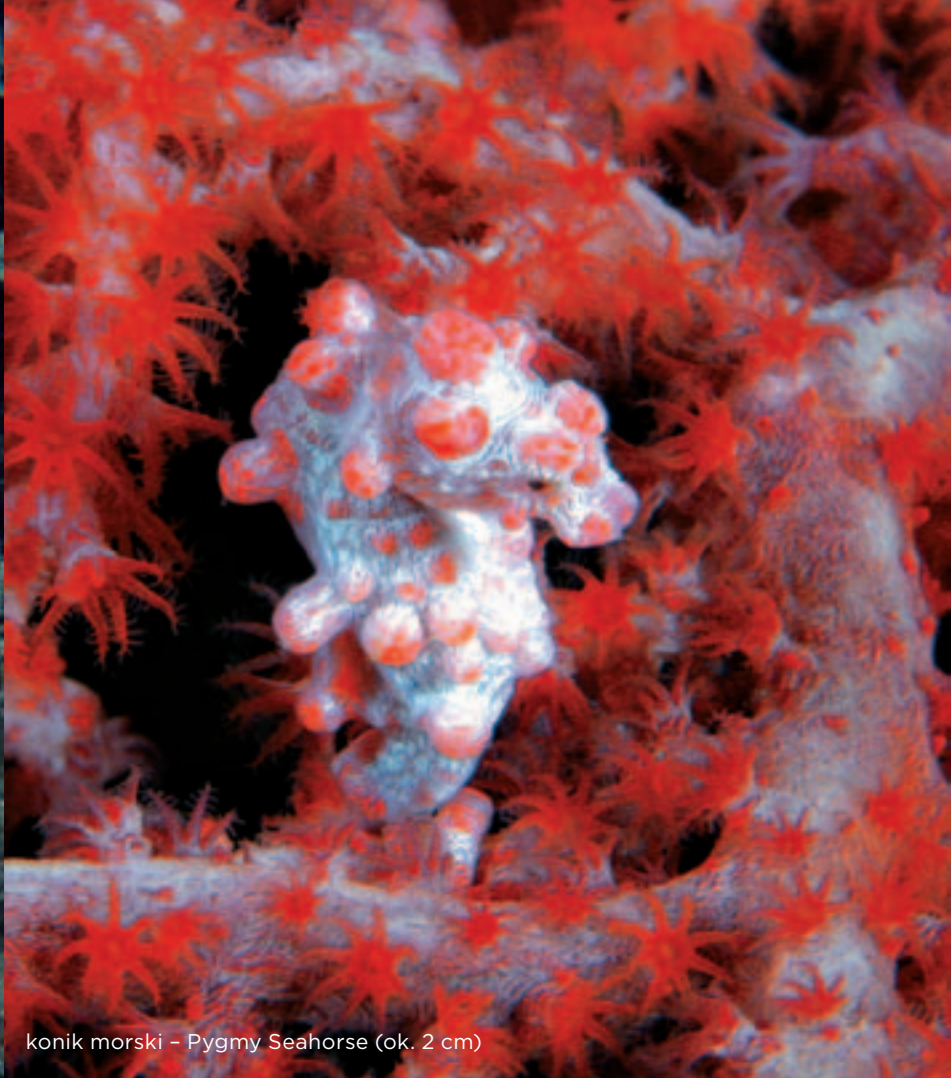
da do kwietnia przy sprzyjających wiatrach można również odwiedzić wschodnie rejony wyspy Lembeh. W tej części podwodny krajobraz różni się znacznie od tego, z czego znane jest Lembeh. Możemy spotkać tutaj rafy bogate w twarde i miękkie korale i ławice różnych gatunków ryb. Nie jest to jednak główna atrakcja rejonu i nurkowanie tutaj należy do rzadkości.

Zapomnijmy jednak o kolorowych rafach i ławicach ryb. Typowe nurkowanie w cieśninie Lembeh odbywa się nad szarym, wulkanicznym piachem, którym pokryte jest dno. Zanurzenia są dosyć płytkie, sporadycznie przekracza się 20 metrów, tak więc bardzo mało powietrza starczało nam na 90 i więcej minut. Nigdy nie chciało się wychodzić z wody. Nawet, będąc pod samą łodzią, wielokrotnie przedłużaliśmy nurkowanie o parę minut dla kolejnych fantastycznych okazów.

Młoda Batfish (ok. 12 cm) zupełnie nie przypomina dorosłego osobnika.



histrion - Painted Frogfish (ok. 15 cm)



konik morski - Pygmy Seahorse (ok. 2 cm)



konik morski - Pontohi (Weedy) Seahorse (ok. 1 cm)



lokalny „dentysta” - krewetka White-banded Cleaner Shrimp (ok. 6 cm)



krab – Porcelain Crab (ok. 3 cm)



krewetka – Imperial Partner Shrimp (ok. 2 cm)



całkowicie
transparentna
krewetka
*Periclemenes
tosaensis*
(ok. 2,5 cm)

Dla niedoświadczonego turysty znalezienie większości z żyjących tutaj gatunków jest bardzo trudne. Niektóre zwierzęta doskonale opanowały mimikrę i można patrzeć na nie i nie zdawać sobie sprawy, co obserwujemy. Dlatego kluczową sprawą w czasie nurkowań jest dobry divemaster. O tych najlepszych krążą legendy, że znają na pamięć każdy fragment cieśniny i gwarantują udane łowy. Oczywiście, zawsze powtarzają, że to nie ZOO i 100% pewności nigdy nie ma, ale jeżeli bardzo nam zależy na konkretnym gatunku, na pewno go znajdziemy. Na mojej liście życzeń są: nowo odkryty gatunek konika morskiego – *Hippocampus pontohi* i skorpena – Ambon Scorpionfish.

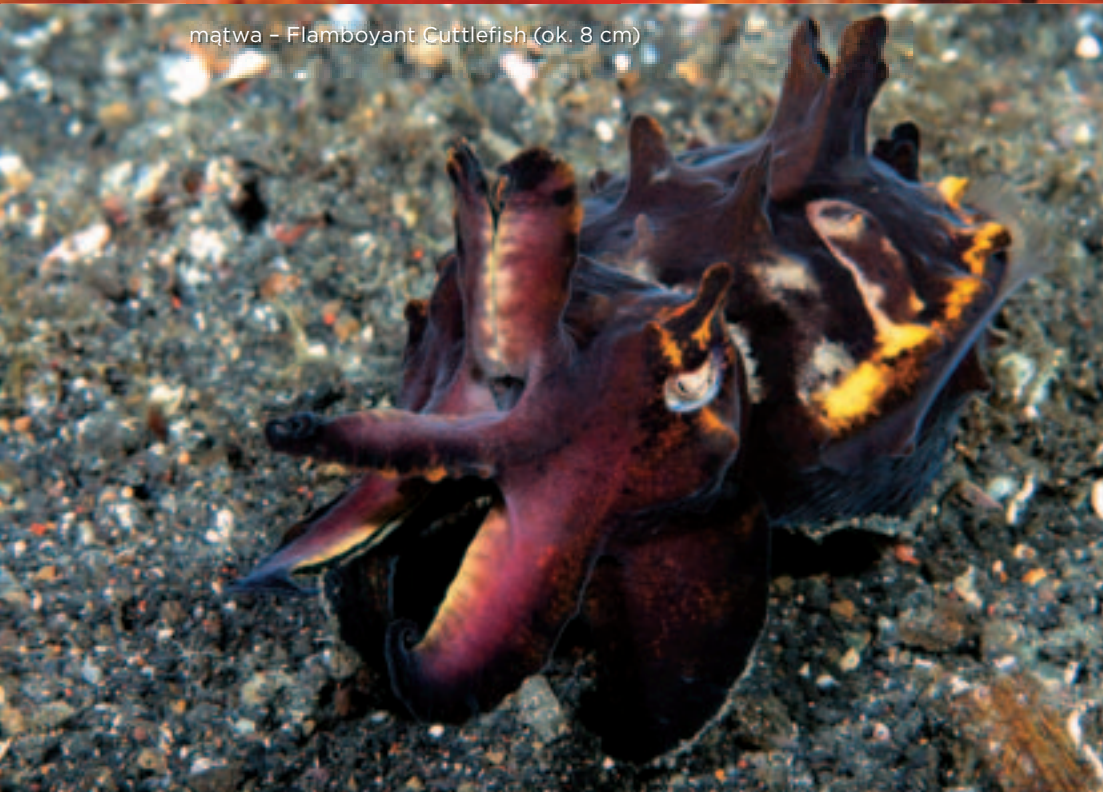
Latem 2003 roku lokalny przewodnik nurkowy Hence Ponton, jak co dzień, asystował grupie fotografów. Jakież było jego zdziwienie, gdy zauważył dziwny, biały kształt przypominający do złudzenia konika morskiego. Bez wątplenia to był konik morski, tyle, że Hence nigdy takiego wcześniej nie widział, a znał te wody jak nikt inny, nurkując tutaj od dziecka. Wkrótce okazało się, że nowych koników jest tu całkiem sporo i to nie tylko w białym kolorze. Nowy gatunek charakteryzuje się bardzo małymi rozmiarami.

Hippocampus pontohi nie przekraczają 10 mm. Kształt tego konika jest wyraźnie spłaszczony, tak, że widziany od przodu jest prawie niezauważalny, stąd też czasami spotyka się potoczną angielską nazwę Weedy Seahorse, czyli „mizerny” konik morski. Na grzbiecie posiadają one dwa czerwone kolce oraz mikroskopijną płetewkę. W odróżnieniu od innych koników morskich ten gatunek spotykany jest zwykle na płytkich wodach. Poza tą obserwacją niewiele wiadomo o innych zwyczajach. Tym większa była motywacja, żeby przyjrzeć się z bliska temu konikowi morskiemu.

Skorpena z gatunku Ambon Scorpionfish (łac. *Pteroidichthys amboinensis*) jest dość rzadko występującym gatunkiem. Ta niewielka rybka osiąga maksymalnie 12 cm długości, ale przeciętny okaz ma nie więcej niż 8 cm. Nietrudno więc ją przeoczyć. Zazwyczaj występuje w zatokach, na piaszkowym albo wulkanicznym dnie. Często widuje się ją w parach, przy czym samica jest większa od samca. Skorpenowate znane są ze swoich jadowitych kolców. Niektóre gatunki mają jad tak silny, że wystarczy jedno uktucie, aby zabić dorosłego człowieka. Jednak Ambon Scorpionfish należą do zupełnie niegroźnych i poza odstraszczeniem, a właściwie



krab - Adams' Urchin Crab (ok. 2 cm)



małwa - Flamboyant Cuttlefish (ok. 8 cm)



krewetka na zakopanym
w piachu wężu morskim
(ang. Snake-eel)



Skorpiona Ambon Scorpionfish (ok. 8 cm) jest jedną z najbardziej fantastycznych ryb, jakie można spotkać w wodach cieśniny Lembeh.

maskującym wyglądem, jest zupełnie bezbronna. To rzadki wyjątek wśród skorpenowatych.

■ Casting gwiazd

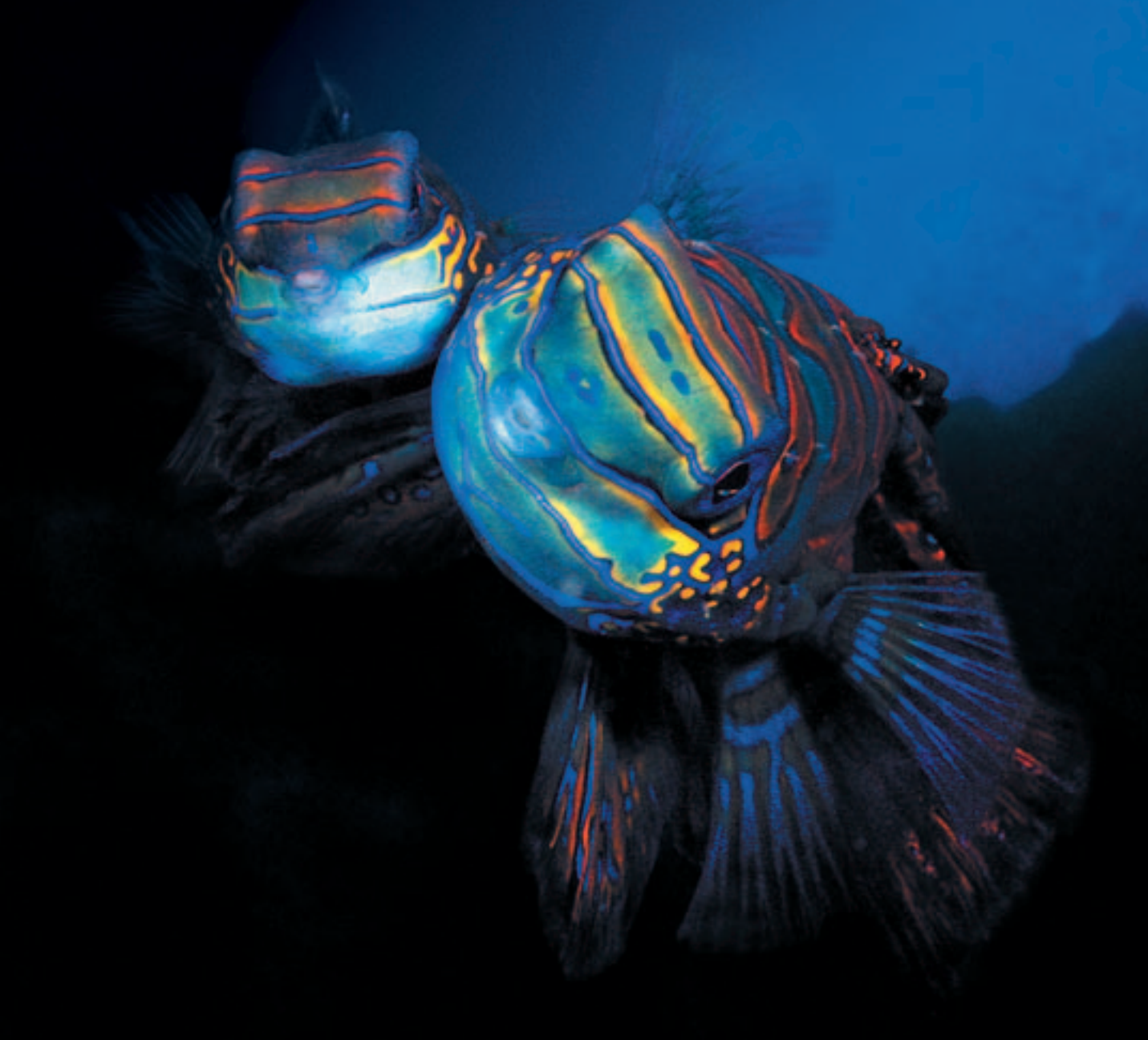
Lembeh pokazał mi, jak kolorowy i fantastyczny może być świat, który często jest omijany przez nurkujących. Na tym niewielkim obszarze znajduje się wprost niezliczona ilość najdziwniejszych podwodnych stworzeń, które w życiu widziałem po raz pierwszy. Mając do dyspozycji taką galerię modeli, jako fotograf czułem się w swoim żywiole. W odróżnieniu od popularnych gwiazd podwodnego świata, jak rekiny, czy kolorowe rybki, które w błysku fleszy czmychają czym prędzej, mieszkańcy cieśniny Lembeh byli w zdecydowanej większości kompletnie nieczuli na światła kamer i lamp błyskowych. W komfortowy sposób można było zaplanować i wykonać podwodne ujęcia, nie martwiąc się o to, że nasz model zaraz zniknie. Takie na przykład ślimaki nagoskrzelne prowadzą tak spokojny tryb życia, że tylko obowiązuje pod wodą regulamin limitował ilość ujęć, jakie można było poświęcić poszczególnym osobnikom. Wspomniany już wcześniej Bruce bardzo obrazowo przedstawiał, jak my byśmy się mogli poczuć w świetle flesza wielkości ciężarówka, błyskającego co chwila nad naszymi głowami. Tak więc po kilku ujęciach sesja się kończyła, ale wtedy przychodził czas

na dokładną obserwację tego niezwykłego świata. Najlepiej było to robić za pomocą tytułowej lupy. Większość fantastycznych mieszkańców cieśniny Lembeh ma najwyżej kilka centymetrów i naprawdę trudno jest w pełni docenić ich niezwykłość bez dodatkowego wspomaganie. A podglądanie tego mikrokosmosu to niezapomniane przeżycia...

Nurkowanie w tym rejonie przyniosło jeszcze jedną obserwację. Ogromną wyższość cyfrowej techniki nad tradycyjną fotografią na filmie. Nawet, starając się bardzo uważnie dobrać ujęcia, część osób już na samym początku nurkowania zapelniała 36 klatek i właściwie pozostawała im tylko bierna obserwacja reszty fotografujących. Lembeh obfitowało w taką ilość niezwykłych okazów podwodnej fauny, że czasami nie ruszaliśmy się dalej niż kilkanaście metrów od miejsca zanurzenia, a po 90 minutach na płytkiej wodzie ciągle pozostawało jeszcze wiele do obserwacji i sfotografowania. W takich warunkach nawet pojemne karty pamięci starczały na 1 nurkowanie. I były jeszcze wieczorne pokazy, w czasie których można było na gorąco pochwalić się najlepszymi ujęciami.

■ Gody o zmroku

Jednym z ciekawszych nurkowań, jakie można wykonać, mieszkając w Lembeh Re-



*Para „mandarynek”
(ang. Mandarinfish
- ok. 6 cm) w tańcu
godowym
- to niezwykły widok.*

sort, jest tzw. „mandarin dive”. Tuż przed zachodem słońca ubieramy się w sprzęt i, wchodząc do wody w zatoczce przed centrum nurkowym, płyniemy wzdłuż wyznaczonego szlaku do miejsca, gdzie można spotkać przepięknie ubarwione Mandarinfish, zdrobniałe przez nas nazywane „mandarynkami”. W okolicach godziny 17, kiedy na dworze robi się szarówka, ze swoich kryjówek w rafie wychylają się nieśmiało pierwsze rybki. Samce dorastają do 6 cm, samice są nieznacznie mniejsze.

Staramy się zachować jak największy spokój. Wisimy nad niewielkim, wydawać by się mogło, skupiskiem potamanych koralii, ale kiedy z tej płataniny co chwila wypływa kolejna rybka, wiemy już, że jest to dom kilku rodzin „mandarynek”. Na naszych oczach zaczyna się niezwykle przedstawienie. Rozbudzone do życia samce zaczynają „dzień” od zalotów. Co chwila podpływają do którejś samiczki i w godowym tańcu

płyną przez kilka sekund ku powierzchni. Po chwili zostają w wodzie tylko zapłodnione jajeczka, a samiec szuka już kolejnej partnerki. Powtarza on ten rytuał wielokrotnie, aż do momentu, kiedy robi się zupełnie ciemno. Momentami czujemy się trochę skrępowani, z tak bliska obserwując życie intymne tych zwierząt. Ale ciekawość bierze górę i wracamy w to samo miejsce jeszcze kilka razy.

■ Małe jest piękne

Lembeh jest bezsprzecznie najciekawszym i najbogatszym skupiskiem fascynującej podwodnej flory, jaki w życiu widziałem. Jeżeli nawet jeszcze nie pasjonuje nas taka forma poznawania podwodnego świata, warto, będąc na północy Sulawesii, spędzić tu chociaż jeden dzień nurkowy, dając sobie szansę na odkrycie czegoś nowego. A nuż okaże się, że i dla nas „małe jest piękniejsze”.

DIVE AWAY

NURKOWANIE TWOJEGO ŻYCIA



**WAKACJE NURKOWE Z DIVE AWAY
TO SAME FANTASTYCZNE WSPOMNIENIA**

www.dive-away.pl biuro@dive-away.pl tel: 0 660 541 959